Rok 1873. Kraków, niedziela 9 listopada Nr. 258.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 455.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Przegląd polityczny.

Przedwczoraj popołudniu o godz. 5tej zebrało się w jednéj ze sal izby posłów przeszło 100 posłów wiernokonstytucyjnych w celu naradzenia się nad utworzeniem klubu lewicy. Przewodniczył dr. Herbst. W przemowie, którą zagaił zgromadzenie, podniósł on ważność zawiązania już teraz klubu lewicy, gdyż w następnych dniach przyjdą już na porządek dzienny izby ważne przedmioty, jak np. wybór przewodniczącego, co do których wypadnie postępować jednomyślnie. Nie jest jednak mowca za takim sposobem utworzenia klubu jego jak w przeszłéj sesji. „Klub wiernokonstytucyjny w ostatnich latach był za wielkim i dlatego ociężałém ciałem. Zmieniły się także od tego czasu stosunki głównie przez znaczne pomnożenie liczby posłów.

„Piętnem ubiegłego perjodu parlamentarnego było przeprowadzenie wyborów bezpośrednich. W celu przeprowadzenia tychże potrzebna była łączność wszystkich żywiołów wiernokonstytucyjnych. Stronnictwo wiernokonstytucyjne osiągnęło cel i dlatego życzyć należy, aby teraz z całości wyłonił się mniejszy zastęp, który wypisałby na sztandarze te godła, których zwykle broni lewica izby, a mianowicie: wzmacnianie i rozwój konstytucyjnych urządzeń w myśl nowożytnego państwa prawnego, które na wszystkie strony powinno być swobodném; uregulowanie stosunku państwa do kościoła w taki sposób, aby państwo także w sprawach religijnych miało zupełnie wolną rękę.

„Dziś kiedy lud od reprezentantów swych oczekuje szybkiego działania, wymiana opinji między różnemi frakcjami stronnictwa konstytucyjnego powinna prędko nastąpić. Zaprasza więc mowca obecnych, aby co do utworzenia klubu lewicy zdania swe objawili; następnie ci, którzy do klubu tego należéć chcą, podpiszą się na osobnéj deklaracji, która zawiera w sobie program lewicy."

Po przemówieniu Herbsta zabrał głos imieniem posłów z wielkich posiadłości ziemskich bar. Eichhoff.

Powiada on, że członkowie frakcji jego kilkakrotnie wzywali go do utworzenia klubu wiernokonstytucyjnych posłów z wielkiéj posiadłości. W tym celu mają się zebrać posłowie ci osobno. Mowca nie może jeszcze ich imieniem nic stanowczego powiedzieć, w każdym razie jednak zdaje mu się, że klub ten wielkich właścicieli nie będzie się zasadniczo różnił od klubu wiernokonstytucyjnych. Będzie on we wszystkich kwestjach konstytucyjnych szedł ręka w rękę z klubem lewicy; to mowca gotów przysiądz. Rozdział zaś ma tylko na celu ułatwienie dyskusji i wyrażania się opinji wielkich właścicieli.

Następnie dr. Franciszek Gross oświadcza, że tworzy się także klub jeszcze innych posłów wiernokonstytucyjnych. Zgadza on się wprawdzie na program dr. Herbsta, a deklarację przedłożoną każdy poseł wiernokonstytucyjny śmiało podpisać może; jest on jednak za utworzeniem kilku klubów ze względów praktycznych. Zgromadzenia, któreby obejmowały wszystkie frakcje wiernokonstytucyjnych, już przez samą liczbę członków nie mogłyby szybko działać. Doświadczenie lat przeszłych uczy, że lepiéj jest, jeżeli kilka klubów istnieje.

Demel proponuje ze względu na oświadczenia poprzednie mowców natychmiastowe utworzenie klubu lewicy.

Wniosek ten przyjęto i ułożono natychmiast deklarację zawierającą w sobie wyłuszczony powyżéj program dra Herbsta.

Poseł Dordi z włoskiego Tyrolu oświadcza imieniem kolegów swych, że jakkolwiek oni specjalnie co do południowego Tyrolu mają pewne życzenia, to jednak na wyrażone w deklaracji téj zasady najzupełniéj się piszą i do klubu lewicy przystępują. Następnie podpisało deklarację tę 67 posłów a mianowicie:

Haschek, Theumer, Thomas, Suess Ed., Sturm, Auspitz, Kardasch, Sandner, Pergér, Dumba, Syz, Friedrich, Neuwirth, Beer, Hackelberg, Liebieg, Oberleithner, Zaillner, Bazant, Ryger, Suess Fried., Wolfrum, Brestel, Kurauda, Weeber, Demel, Herbst, Giskra, Hammer-Purgstall, Suida, Russ, Haase, Wickhoff, Heinz, Streeruwitz, Carneri, d'Elvert, Claudi, Seidemann, Schaup, Neumann, Teuschl, Sör, Fürth, Schier, Siegl, Proskowetz, Rosenauer, Pauer, Dormitzer, Klier, Hanisch, Hönigsmann, Landau, Coronini, Vidulich, Franceschi, Granitsch, Schwab, Dordi, Prato, Ciani, Cresseri, Marchetti, Venturi, Bertolini, Plener.

Z wybranych zatem w Galicji posłów do klubu lewicy należą dr. Landau poseł brodzki i dr. Hönigsmann poseł kołomyjski.

Prócz „klubu lewicy" i klubu „lewego centrum" utworzą się jeszcze „klub demokratyczny" i „klub niemieckich postępowców". Tak więc większość niemiecka izby posłów tworzyć będzie aż cztery kluby, które być może, że w wielu kwestjach pójdą ręka w rękę — ale też nie wątpimy, że w wielu rozstrzelą się, a nawet w pewnych kwestjach staczać będą z sobą walki. Wobec takiéj sytuacji „organizacja stronnictw anticentralistycznych", o któréj *Osten* donosi, że przedsięwzięta została przez hr. Hohenwarta i ks. Jerzego Czartoryskiego, może w wielu wypadkach opozycji narodowościowéj zapewnić zwycięztwo.

Minister finansów de Pretis odbył konferencję z kilkoma posłami lewicy, jako: Herbstem, Plenerem, Brestlem i Dumbą nad projektowaną pomocą państwa, mającą się udzielić handlowi i przemysłowi. Minister przyznał się, że nigdy nie był zwolennikiem zasady, aby państwo bezpośrednio dawało pomoc materjalną pojedynczym klassom poddanych: gdy mu jennak przedstawiono okropny stan finansowy nietylko giełdowiczów, ale także kupców i przemysłowców, zdecydował on się nareszcie na ten krok i mniema, że rząd w tym celu zaciągnie pożyczkę 100 miljonów zła.

Co do sposobu zaciągnięcia téj pożyczki żąda minister, aby rządowi zostawiono wolną rękę; co do sposobu użycia pożyczonych pieniędzy jest on za udzieleniem takowych w formie pożyczki „kupcom i przemysłowcom". Pożyczka ta 100 miljonów będzie wyłącznie przedlitawską: dlatego rada państwa sama co do pożyczki téj będzie kompetentną. Wobec ofert pruskich bankierów, powiada minister, rząd zachował się odpornie. Rząd bowiem jest zdania, że uzyska potrzebne pieniądze w drodze publicznéj subskrypcji.

Nad propozycjami temi ministra finansów toczyła się dłuższa dyskusja, nie powzięto jednak żadnéj jeszcze uchwały; posłowie przyjęli propozycje ministra *ad referendum*.

Gazeta Narodowa z kolei zamieszcza III (a właściwie IV) z artykułów o żydach. Po długiém wyliczaniu krzywd, jakie żydzi wyrządzali i wyrządzają ludowi polskiemu przez lichwę i upajanie go wódką (w karczmach wypuszczanych żydom przez szlachtę i wódkę paloną w gorzelniach przez szlachtę), dochodzi *Gaz. Narodowa* nareszcie do pozytywnych wniosków, jak złemu temu zaradzić. Wnioski te są następujące:

„W dziele ratunku, nie należy się oglądać ani na urząd, ani na sejm, ani na nikogo; każdy pojedyńczo, w swojéj miejscowości podjąć go może, zaczynając od reformy stosunków od niego zależnych. Pozbyć się faktora, wypowiedzieć lichwiarzowi arędę, gdy już kontrakt jest na schyłku, i nowego nie zawierać, nie wypuszczać wsi w dzierżawę żydowską, nie sprzedawać dóbr ani żydom ani pomagającym im Niemcom, wszakże to od dobréj woli każdego obywatela zależy. Rząd i żadna władza nie ma tu nic do rozkazania."

Ktokolwiek zna naturę stosunków ekonomicznych, ten wié, że podobne żądania i pretensje stawiane do szlachty i inteligencji dla tego nigdy nie odnoszą skutku, bo są dzikie i nienaturalne. Jakżeż inaczéj, ileż racjonalniéj rozbierają kwestję żydowską dziś dzienniki warszawskie! Nie żądają oni od właścicieli dóbr rzeczy, którym gdyby ci mogli zadość uczynić, a przez tyle lat nawoływania tego nie uczynili, nie zasługiwaliby więcéj na nazwę Polaków. Ale żądać podobnych rzeczy, jest tylko maskowaniem frazesami własnéj bezradności.

Wróćmy do téj kwestji, jeżeli *Gazeta Narodowa* zamknie szereg swoich artykułów o żydach — które nie wiemy co mają mieć za skutek na prowincji, kiedy sama podczas pisania ich lwowska rada miejska, któréj członkiem jest p. Dobrzański, odnowiła kontrakt o arędę karczem swych — z żydem!

Po wyborach do sejmu pruskiego nastąpi w Niemczech wkrótce rozwiązanie sejmu niemieckiego i rozpisanie nowych wyborów.

Władze pruskie prowadzą drobnostkową wojnę przeciw arcybiskupowi Ledóchowskiemu, zabierając mu karetę z parą końmi i sprzedając takowe na licytacji. Tak nie postępuje państwo, które hołduje zasadom wolności!

Podajemy poniżéj we właściwéj rubryce messaż prezydenta Mac-Mahona. Monarchiści i bonapartyści popierają Mac-Mahona, są za przedłużeniem władzy jego na pewien oznaczony okres czasu i za „silną egzekutywą".

Połączone te stronnictwa przeprowadziły też wybór bonapartysty Buffeta na prezydenta zgromadzenia narodowego; republikanie wstrzymali się zupełnie od głosowania przewidując klęskę swą!

O mowie tronowéj otrzymujemy następujące uwagi:

Mowa tronowa, dzieło ministrów centralistycznych, doznała wielkiego uwielbienia ze strony tutejszych centralistycznych dzienników.

Nie dziw, że swój swego chwali; bo też autor tego dokumentu, dr. Unger, jest u tutejszych małych i wielkich dzienników: *persona grata*, i umié, jak oni, kulturę niemiecką łączyć z hegemonją rasy — we wszystkich objawach.

Co do treści saméj, ta mowa dla tego odpowiednią jest sytuacji o tyle, że co do faktów realnych, optymizmem nie grzeszy; nadzieje lepszéj przyszłości zaś ogranicza do mających się uchwalić różnych ustaw w nowéj radzie państwa, które obejmować mają działy: finansów, ekonomji, prawodawstwa, stosunku kościoła do państwa i t. p.

O politycznych stosunkach części składowych monarchji do państwa nie ma mowy, na wzór podobnych emanacji parlamentarnych korony... w Anglji; gdzie stan konstytucyjny uważany za stały, który li tylko według potrzeb i ducha czasu wymaga specjalnych reform.

Zdaje się, że po raz pierwszy od czasu zaprowadzenia mechanizmu konstytucyjnego w Austrji wrócono do tradycji Bachowskich, które nie znały „politycznych indywidualności" Austrji, tylko władzy centralnéj w Wiedniu poruczały opiekę nad różnorodnemi narodowościami (verschiedenartige Volksstämme) pod warunkiem, żeby i takie koncesje ogólnikowe nie alterowały idei: jedności i potęgi państwa, czego także nie określano bliżéj, jak dziś zostawiono dowolnéj interpretacji, co jest *staatsgefährlich*?

Owoż to praktyka, któréj się trzymano od 1861 — 67 — póki teorja patentów lutowych z r. 1861 obowiązywała i Węgrów.

Dla wyświecenia rzeczy trzeba zaznaczyć, że od wydania dyplomu październikowego z r. 1860 aż do r. 1867, póki Węgrów uważano za współpoddanych centralizacji niemieckiéj, była zawsze mowa o „politycznych indywidualnościach" Austrję składających, o właściwościach i potrzebach różnych krajów, rozumié się i Węgier — tak, że reprezentacje krajowe uważane były *ex lege* za kompetentne do zrównania usterek narodowościowych instancje.

Po oddzieleniu Węgier a raczéj po otrzymaniu przez Węgrów politycznéj w Austrji przewagi, nastały rządy centralistyczne... dla t. z. Przedlitawji złożonéj z krajów austrjackich. Tu już znowu starano się o assymiliacji różnorodnych żywiołów myśléć i zaczęto rozpowszechniać tendencyjnie opinję jednéj partji niemieckiéj, ministerjalnéj, że teraz już wszystkie pretensje autonomiczne krajów znalazły w odnowionéj (Schmerlingowskiéj z r. 1861) konstytucji z d. 27 grudnia 1867 najzupełniejsze złatwienie. Za tych więc ministrów dążności polityczne „centralizowania" wychodziły na wierzch, a jednak jeszcze pewne miano względy na realne stosunki i choć pozornie kroki pojednawcze (nawet za Giskry z Czechami) stawiano.

Następne zaś ministerstwa pod prezydencją Potockiego, a głównie Hohenwartha złożone inaugurując „politykę ugodową", już z natury rzeczy musiały podnosić: ideę polityczną anti-centralistyczną, bo ugodowa, i „miru wewnętrznego" w Austrji... dla tego też w emanacjach korony, jak w mowie od tronu za owych czasów i pod inspiracją tych doradców korony nie mogły być usunięte takie objawy: że główną podstawą uporządkowania monarchji ma być zaspokojenie postulatów prawowitych pojedyńczych krajów, czyli „indywidualności politycznych" w Austrji.

Dopiero temu ministerstwu „spotęgowanéj energji" w przeprowadzeniu centralizacji, które dziś ma władzę, przyszło do głowy, żeby z powodu, iż mu się udało za pomocą noweli wyborczéj zredukować znaczenie „politycznych indywidualności" ad minimum, i mowę od tronu zastosować do bezwzględnie centralistycznéj przez zrozumiały ustęp téj treści: „że panów tych, którzy składają obydwie izby rady państwa w Przedlitawji (co znaczy: większości teraźniejszéj w obu izbach) będzie obowiązkiem, wzmacniać jedność i siłę państwa.... nie tracąc z oczu interesów różnorodnych szczepów ludowych (verschiedenartige Volksstämme)". Dla pamięci tylko, a może dla pożytku zaznaczamy, że w redakcji pierwszéj mowy tronowéj przez to samo ministerjum z. r. silny akcent został położony na konieczność przeprowadzenia ugody galicyjskiéj.

Drugi epizod czynności tego samego ministerjum w krótkim czasie okazuje zmianę zapatrywań politycznych tych samych ludzi na stosunki krajów składających Austrję w duchu bachowskiéj myśli departamentalnéj na wzór Francji.... jednolitéj i jednoszczepowéj.

Na końcu mowy jest ustęp także dość znaczący, który do godła przyjętego „Viribus unitis“ nawiązuje życzenie, żeby się trzymano drogi, którą się szło t. j. trzymano systemu centralistycznego jako zbawiennego.

Co do formy saméj, nie ma żadnego porównania do tych za Schmerlinga „mów tronowych“ przez sławnego stylistę Perthalera wyrobionych. Wygląda raczéj na sprawozdanie przemysłowéj natury, gdzie speranda lepszéj przyszłości główną odgrywa rolę.

Za Schmerlinga przynajmniéj, a nawet późniéj nie wahano się zaznaczyć w sposób ostrożny i dyplomatyczny **ubolewanie korony**, że znaczna część ludności nie jest reprezentowana w korporacji państwową zwanéj.

Jaki będzie przebieg rozpraw nad adresem? przesądzać nie można. Tyle już można powiedzieć, że „bezwzględność“ sztucznéj większości rajchsratu uwydatni się w całéj sile cynizmu, bo ludzie, którzy mają inne cele, t. j. poza-austrjackie, działają zwykle w duchu wielko-niemieckim.

Jeźli kiedy, to teraz koniecznem się pokazuje: łączenie się solidarne i skupienie sił choćby dla okazania, że w Austrji jeszcze korona miała się oprzeć na innych czynnikach politycznych, które nie mają innych, prócz austrjacko-państwowych celów.

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 7 listopada.

ω. Ruch parlamentarny i życie polityczne nie koncentruje się jeszcze w izbie ale poza izbą na zgromadzeniach posłów różnych frakcji i obraca się koło tworzenia klubów.

Wiecie już o pierwszem posiedzeniu koła polskiego. W tutejszych sferach polskich rezultat pierwszego posiedzenia koła polskiego sprawił wielką senzację. Pominięcie dra Zyblikiewicza tak przy wyborze prezesa klubu, jakoteż przy wyborze komisji do rewizji statutów klubu mocno zadziwiło. Z krakowskich posłów do komisji téj nie wszedł tym razem ani Zyblikiewicz, ani Weigl, ani Chrzanowski. Okoliczność ta jakkolwiek drobna, wskazuje, że w kole polskiem zanosi się na wcale odmienną konfigurację i że ono będzie może miało w téj sesji zupełnie odmienną fizjonomję.

Z dzienników tutejszych musieliście się też już dowiedzieć o utworzeniu klubu lewicy, do którego zapisali się dr. Landau i dr. Hönigsmann. Obaj ci panowie twierdzą, jak sam słyszałem, że należenie ich do klubu lewicy nie wyklucza bynajmniéj przychylnego ich stanowiska i zachowania się względem sprawy polskiéj w ogóle, a w szczególe względem autonomji Galicji. Należenie swoje do lewicy chcą oni tłumaczyć jedynie **skrajnemi** zasadami swemi politycznemi i socjalnemi.

Niemieccy „młodzi“ i „demokraci“ i postępowcy nie wiedzą jeszcze co uczynić. Krzątają oni się koło założenia osobnych klubów, które w każdym razie będą bardzo szczupłe pod względem liczby członków.

Najliczniejsze grono, po klubie lewicy, przedstawiają klub wiernokonstytucyjny większych właścicieli ziemskich — który wczoraj wieczorem o godzinie 7 ukonstytuował się pod nazwą klubu „środka“ (Club des Centrums). — Prócz barona Eichhofa rej tam wodzi baron Tinti. Prócz kwestji finansowéj, która już żywo zajmuje posłów, na porządku dziennym obrad klubowych jest wybór prezydenta izby. Klub środka zgodził się na prezydenturę posła **Weebera** (z Morawii).

Nad abstynencją Czechów spoczywa tajemnicza jakaś zasłona. Faktem jest, że tym razem nie pozostają oni zupełnie „biernymi“, ale że utrzymują ciągłe czucie z parlamentem za pośrednictwem hr. Hohenwarta i ks. Czartoryskiego.

Pierwszy z tych dwóch posłów krząta się koło utworzenia „klubu konserwatystów“, który w przeciwieństwie do konserwatystów niemieckich ma połączyć w sobie żywioły konserwatywne „narodowe“.

Gdyby się udało hrab. Hohenwartowi wciągnąć do klubu tego wszystkie żywioły „konserwatywno-narodowe“, wtedy ma on nadzieję, że Czesi wstąpią do rady państwa, aby w stanowczéj chwili poprzeć politykę anticentralistyczną. Deklaranci morawscy mają przybyć do rady państwa zaraz po otrzymaniu dotyczącego wezwania z biura parlamentu.

Francja.

Prezydent Mac Mahon zagaił d. 5 listopada zgromadzenie narodowe następującym mesażem:

W chwili gdyście się panowie rozchodzili, rzekłem do was, że możecie się bez żadnéj obawy oddalić z miejsca obrad waszych, i że podczas waszéj nieobecności nic nie naruszy spokojności publicznéj. Com wtedy zapowiedział, ziściło się. Dziś w dniu waszego ponownego zebrania się, znajdujecie znowu Francję w pokoju. Zupełna ewakuacja naszego terytorjum jest faktem spełnionym; obca armja opuściła ziemię francuzką, wojska nasze zajęły na powrót departamenta opuszczone. Wśród patrjotycznéj radości mieszkańców dzieło oswobodzenia dokonane bez sprowadzenia niepokojów wewnętrznych i bez obudzenia nieufności zagranicą. Europa jest zapewnioną o naszem stałem postanowieniu utrzymania pokoju i widzi bez trwogi, gdy napowrót stajemy się panami u siebie. Od wszystkich mocarstw odbieram dowody życzczenia, iż chcą żyć z nami w stosunkach przyjacielskich. W kraju utrzymywany jest wytrwale publiczny porządek. Czujna administracja, powierzona urzędnikom, którzy lubo początek swój wywodzą od przeróżnych władz państwa, wszyscy jednak są równie oddani sprawie porządku, zaprowadziła ścisłe wykonywanie istniejących ustaw; jest ona w ogóle przejęta tym duchem konserwatywnym, który jak zawsze ożywia przeważną większość zgromadzenia narodowego, i którego co do mnie, jak długo mi powierzycie władzę rządu, nigdy nie odstąpię.

W rzeczywistości materjalna spokojność nie przeszkodziła żywemu ruchowi umysłów, a za zbliżaniem się ponownego zebrania się waszego walka między stronnictwami politycznemi z podwójną żywością zapaliła się. Trzeba było być na to przygotowanym. Między przedmiotami, które, jak sami to wskazaliście, zajmować was ma przy podjęciu na nowo prac waszych zbadanie ustaw konstytucyjnych, które już wniósł mój poprzednik. Gdy przez to poruszonem znowu koniecznie będzie nierozstrzygnięte dotąd pytanie o stanowczéj formie rządu, nie może zadziwiać, że ważne to zadanie już wprzódy przez różne stronnictwa było stawiane i że każde stronnictwo rozbierało je z szczególną gorliwością i w duchu odpowiednim życzeniom swoim. Nie miałem ani prawa mieszania się w te rozprawy ani też uprzedzania uchwał waszego wszechwładztwa. Działalność mojego rządu musiała się przeto ograniczyć na utrzymaniu rozpraw w zakresie prawnych szranek i aby przy każdem przypuszczeniu zapewnić najzupełniejsze szanowanie waszych uchwał. Macie przeto zupełną władzę i nic wykonywania jéj powstrzymać nie zdoła. Mimo tego będziecie może sądzić, że wzburzenie wywołane tak żywemi rozprawami służy za dowód, iż w obecnem położeniu rzeczy i przy obecnem usposobieniu umysłów utworzenie jakiejkolwiek formy rządu, któraby wiązała przyszłość na czas nieoznaczony, przedstawia wielkie trudności. Może uznacie za roztropniejsze, aby zachować instytucji téj charakter, który jéj pozwala jak dziś, skupić wszystkich przyjaciół porządku bez różnicy stronnictw około władzy rządowéj. Jeźli takie jest wasze zdanie, natedy pozwolicie temu, któregoście wybrali bez szukania z jego strony tego zaszczytu, wyrazić wam z całą otwartością swoje zapatrywanie.

Aby dać spokojności publicznéj bezpieczną rękojmię, brakuje obecnemu rządowi dwu istotnych warunków, bez których nie możecie go pozostawić dłużéj. Brakuje mu zarówno dostatecznéj zdolności życia, jak i dostatecznéj powagi. Ktokolwiek ma w ręku władzę rządową, nie może nic na prawdę trwałego stworzyć, jeśli jego prawo rządzenia może być codziennie podane w wątpliwość; jeśli nie ma przed sobą rękojmi dość długiego bytu, aby oszczędzić krajowi widoków nieustannie ponawianych agitacji. Władza państwa, która może każdéj chwili uledz zmianie, zdoła zaręczyć tylko jednodniowy pokój, ale niepewność dnia następnego. Każde wielkie przedsięwzięcie staje się wtedy niepodobném; praca zostaje sparaliżowaną, a Francja tęskniąca za podźwignięciem się, wstrzymaną zostaje w swoim rozwoju. W stosunkach z państwami zagranicznemi polityka nie uzyska ducha stałości i wytrwałości, który budzi u wszystkich zaufanie na czas długi i utrzymuje albo przywraca wielkość narodu. Obecnemu rządowi brak także stałości; brakuje mu często powagi; nie ma on stanowiska dostatecznie ustawami zawarowanego, aby zdołał rozbroić stronnictwa, a nawet u własnych sług zjednać posłuszeństwo. Prasa pozwala sobie bezkarnie wykroczeń, które w końcu psują ducha ludności. Władze miejskie zapominają, że powinny być organami ustaw, i przychodzi do tego, że na wielu miejscach władza centralna zdaje się nie posiadać reprezentantów.

Pomni na te niebezpieczeństwa, dacie społeczeństwu trwałą i silną władzę wykonawczą, która zdoła postarać się o bezpieczeństwo waszéj przyszłości i bronić jéj energicznie.

Po odczytaniu powyższego **mesażu**, prezes izby odczytał wniosek Changarniera i towarzyszy względem przedłużenia władzy Mac-Mahona na lat 10. Eschasseriaux wnosi zwołanie wyborców na d. 4go listopada 1874, aby głosować na cesarstwo, republikę albo monarchję. Goulard domaga się nagłości dla wniosku Changarniera. Dufaure oświadcza, że nie jest przeciwnym nagłości, wnosi jednak, aby oba wnioski przekazane były komisji mającéj obradować nad ustawami konstytucyjnemi. Nagłość wniosku Changarniera zostaje wreszcie uznaną, a nagłość wniosku Eschasseriaux odrzuconą. Juljusz Grevy popiera przekazanie wniosku Changarniera do komisji, i dowodzi, iż zgromadzenie narodowe nie ma prawa konstytuowania władzy rządowéj, mającéj dłużéj trwać od samegoż zgromadzenia. Wniosek Dufaura odrzucony następnie zostaje 362 głosami przeciw 348, a wreszcie wniosek Changarniera odpowiednio do zapatrywania się rządu przekazany został komisji specjalnéj.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 8 listopada.

Na ulicy św. Scholastyki spotkaliśmy się onegdaj z dobremi staremi znajomemi — z płytami marmurowemi wyjętemi z linji A—B! Westchnęliśmy głęboko — *qualis mutatio rerum!* Ze „sztrychu“ krakowskiego na chodnik prowadzący — do redakcji *Czasu*.

I nie byłożby lepiéj i oszczędniéj zostawić spokojnie płyty te tam, gdzie leżały na uczęszczanéj linji A—B, a asfaltować chodnik na cichéj ulicy prowadzącéj do przybytku naszéj konserwatywnéj polityki? Ale to widocznie wymyślił jakiś skryty zwolennik „sztrychu“ a zarazem skryty nieprzyjaciel *Czasu*. Zazdrościł redaktorom wygodnego stąpania po miękim asfalcie, który mu się zdawał stosowniejszym pod cienkie trzewiczki „dam“ spacerujących wieczorami po A—B.

Przywilej. — Reskryptem z d. 15. października b. r. udzieliło c. k. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, tudzież kr. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Wawrzyńcowi Żmurce, profesorowi wszechnicy lwowskiéj wyłączny przywilej na wynalazek systemu przyrządów konstrukcyjnych drugiego rzędu na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju zostaje na żądanie proszącego w tajemnicy i znajduje się w przechowaniu w ces. ks. archiwum przywilejów w Wiedniu.

W depozycie magistratu znajduje się znaleziony pugilares z kwotą 9 zła.

Stosunki teatru lwowskiego nie mogą się jakoś w żaden sposób ustalić. Po tylu zmianach w dyrekcji opery i dramatu, donoszą dzisiaj dzienniki lwowskie, że komitet założycieli odebrał przedsiębiorstwo dramatu hr. Cetnerowi, złożonemu chorobą, i oddał takowe p. Moszyńskiemu, pod pozorem, że hr. Cetner zalega z częścią czynszu dzierżawnego, jaki fundacji płacić jest obowiązany. Artyści dramatu wypowiedzieli jednak p. Moszyńskiemu posłuszeństwo, opierając się na tém, że z hr. Cetnerem pozawierali umowy, a więc jego tylko uważać mogą za uprawnionego do dawania im rozkazów. P. Moszyński przesłał w skutek tego wszystkim artystom dymisję. Co wśród takich zawikłań daléj się stanie, trudno przewidzieć, ale zapewne wkrótce się czegoś i o tém dowiemy.

Lwowska prokuratorja narodowa skonfiskowała piątkowy (264) numer *Gaz. Narodowéj*.

Bójka między robotnikami. *Gaz. Lwow.* donosi, że między robotnikami tunelowymi w Łupkowie wszczęła się w nocy z 1 na 2 listopada wielka bójka, która trwała aż do białego dnia. Z Liska wysłano, na miejsce 3 żandarmów, którzy tylko z trudnością zdołali przywrócić spokój. Bójka powstała między Mazurami a Włochami. Pięciu Włochów znacznie poranionych oddać musiano do lazaretu. Aresztowano Włocha Colletti, który był głównym przewódcą rozruchu.

W Czerniowcach otworzoną została dnia 1 b. m. wyższa szkoła przemysłowa.

Kolej Lwowsko-Czerniowiecka, która z powodu nadzwyczaj ożywionego ruchu w otstatnich czasach musiała pożyczać wozy u innych galicyjskich koleji, powiększa teraz swój tabor komunikacyjny. W tym celu zamówiła u G. Sigla w Wiedniu 4 lokomotywy, u Ringhofera w Pradze 50 krytych i 20 piętrowych wozów ciężarowych, a w czeskiej Prazko-Bubnińskiej fabryce 6 wozów do przewozu mięsa.

Wiedeńskiéj akadmji umiejętności przedstawiono na ostatniém posiedzeniu oddziału matematyczno-przyrodniczego pracę prof. Ernesta Macha w Pradze p. n. „Fizykalne doświadczenia o umyśle równowagi u lodzi.“

W Wiedniu przytrzymano i odstawiono do powszechnego szpitala miejskiego czeladnika tkackiego, Edwarda Pichlera, który dostawszy obłąkania, chodził po ulicach w koronie z papieru, wydawał bardzo wymowne odezwy do narodu i konsekwentnie utrzymywał, że jest cesarzem Francuzów.

Gołębie listowe. — W Wiedniu zawiązało się Towarzystwo, mające na celu rozpowszechnienie w Austrji chowu gołębi listowych czyli pocztowych. W tym celu zakupiono w miejscach, słynących z chowu takich gołębi, dosyć znaczną ich ilość, a mianowicie: 14 par w Brukseli a 16 par w Harlem. Gołębie te nadeszły już do Wiednia koleją w opieczętowanych koszykach.

Biskup siedmiogrodzki Dr. Michał Fogarasy w Karlsburgu obchodził d. 28 z. m. 50 letni jubileusz swego kapłaństwa, przy któréj to sposobności nstępujące poczynił zapisy: 100.000 zła. na założenie akademji w Karlsburgu po 33 latach, 47,000 zła. na szkołę dziewcząt w Karlsburgu, 12,000 zła, na budowę rzymsko-kat. szkoły normalnéj.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała ostatni numer *Politik* (organ staroczechów) i *Humoristickich Listów*.

Szkodliwy papier listowy. — Dzienniki berlińskie ostrzegają przed niektóremi gatunkami pojawiającego się obecnie w handlu papieru listowego, w kolorze jasno i ciemno-różowym. Zawiera on w sobie części arszenikalne, a wystawiony na działanie światła dosyć szybko płowieje.

Nieznane dotąd zwierzę. — *Kur. Codz.* donosi: Gabinet Warsz. zoologiczny otrzymał w darze od p. Konstantego Jelskiego naturalisty, odbywającego podróże po Ameryce z hr. Branickim, zwierzę zupełnie uczonym zoologom nie znane, a zatem nie mające nazwiska. Jet to jakiś rodzaj Cavia cobaya L; upolował takowe p. Jelski w Lima. Dla udeterminowania nazwy zwierzęcia, posłano skórę do uczonego profesora belińskiego Petersa. Ten potwierdził, iż takiego zwierzęcia dotąd żaden gabinet zoologiczny nie posiada, i że zupełnie dotąd nie jest znanem w świecie naukowym. Nazwał go tedy: Dinomis Branicki. Dziś wypchane i tem mianem oznaczone, mieści się w gabinecie Warzawskim.

W lubelskiém było w r. 1872 ogółem 376 fabryk, w téj liczbie dwie wielkie cukrownie i dwie huty żelazne na wielką skalę, reszta pomniejszych. Produkcja tych fabryk w 1872 r. wynosiła 3,302,764 rsr., o 216,907 rsr. więcéj niż w roku poprzednim.

Ruchomości opery paryskiéj, które stały się pastwą pożaru, jakiemu uległ ten wspaniały przybytek sztuki, oceniają na 2,500,000 fr.

Szlachetny Czyn. — Z Paryża donoszą o liście słynnego kompozytora Gounoda, w którym tenże oświadcza, że gotów jest zrzec się na korzyść artystów i członków opery paryskiéj, która, jak wiadomo, niedawno się spaliła, wszystkich dochodów z przedstawienia opery jego „Faust“ w ciągu całego roku, licząc od dnia, w którym opera paryska zacznie dawać przedstawienia.

Wielka demonstracja, w któréj około 14.000 robotników brało udział, odbyła się

w tych dniach w Glasgowie. Pochód robotników poruszał się przez główne ulice miasta wśród nadzwyczajnego natłoku publiczności. Na zgromadzeniu, którem się demostrancja zakończyła, uchwalono takich tylko mężów wybierać do parlamentu, którzy się zobowiążą, że starać się będą wszelkiemi siłami o zmianę lub zniesienie pewnych ustaw, określających stosunki chlebodawców do robotników.

Miasto robotników. — D. 3. b. m. otworzył Earl Shaftesbury miasto robotników, zbudowane w pobliżu Londynu na Shaftesbury-Park-Estate. Z 1200 domów, które mają być wzniesione, wystawiono dotąd wprawdzie tylko 350, ale i te już są zamieszkałe. Czynsz opłacany z nich, wynosi od 5 sz. 6 d. do 9 szyl. 6 d. tygodniowo a cena kupna za jeden domek 300 funt. sterl., z których jednak tylko część płaci się zaraz, resztę zaś w tygodniowych ratach. Do każdego domu, obejmującego 4 do 9 pokoi, należy podwórze i kawałek placu przed podwórzem, ogrodzony sztachetami. Ulice miasta mają 30 do 40 stóp szerokości, wylewane są asfaltem i obsadzone mają być drzewami. W środku miasta zostawiono 3 akry wolnego miejsca na zakład gimnastyczny i spacery. Oprócz tego zostawiono wolne miejsce na skład spółki spożywczéj, który dopiero późniéj ma być postawiony. Szynków w tem mieście wcale nie będzie.

Robotnicy wręczyli lordowi Shaftesbury adres dziękczynny, w którem podnoszą najgłówniejsze jego zasługi około polepszenia doli robotników, szczególniej zaś ich żon i dzieci.

Latarnie morskie na wybrzeżach amerykańskich zaopatrują teraz w parowe świstawki sygnałowe, wydające głos tak silny, że przy spokojnem powietrzu słyszeć je można na 30 mil w około, pdczas burzy zaś do 10 mil, nawet przeciw wiatrowi. Gwizd świstawki takiéj łatwo też odróżnić się da od szumu wichru i fal, tem bardziej że nie rozlega się ciągle, ale ustaje w pauzach regularnych trwając 10 sekund na minutę ę. Przyrząd ten prawdziwem będzie dobrodziejstwem dla żeglarzy..

Teatr. — Jutro w niedzielę po raz drugi komedja w 3 aktach „Testament cezara Girodot.“

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 7 listopada pochmurno, po południu deszcz; termometr od 5.6 doszedł do 10.8 R. Barometr idzie w górę; rano o 6 dnia 8 stan jego był 329.21, termometru 1.6 R. Wiatr zachodni.

Sprostowanie.—W „Kronice“ wczorajszego *Kraju*, w artykuliku zaczynającym się od słów: „W dzień 25-téj rocznicy,“ ma być w 3-im wierszu „w teatrze nadwornym w Wiedniu“ a nie „w teatrze narodowym.“

Wiadomości urzędowe.

— Na przedstawienie gminy miasta Tarnopola, nadała rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy tamtejszéj szkole ludowéj, na przedmieściu Mikulinieckiém, dotychczasowemu pomocnikowi tamtejszéj szkoły 4-klasowéj Teodorowi Senikowi, a posadę pomocnika przy tamtejszéj szkole 4-klasowéj, dotychczasowemu nauczycielowi szkoły w Zerebkach królewskich, Ksaweremu Sawelinowi Zahajce.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 4 listopada:

Edykta. Sąd pow. sekcja II we Lwowie, wzywa Piotra Czajkowskiego i Annę Plinkiewicz.—Lwowski sąd kraj. zawiadamia Placydę Albertynę Kossowską o nakazie zapłaty 50 zła. na rzecz Chane Pins. — Krakowski sąd kraj. zawiadamia Franc. Ciszewskiego o nakazie zapłaty 2000 zła. na rzecz Karoliny Zawiłowéj.

Licytacje. W sądzie pow. sekcja II we Lwowie, dnia 16 grudnia, realność l. 31 na Wulce.—W sądzie pow. w Dobromilu, 12 grudnia, realność l. 84 w Kniaźpolu.— W sądzie pow. w Zółkwi, 14 listopada, realność l. 206 2/4 tamże.

Konkursa. Posady nauczycieli języków klasycznych w gimnazjach w Stanisławowie i Kołomyi.—Posada aptekarza w nowo-utworzonéj 3 éj aptece w Przemyślu.— Posady ekspedjentów pocztowych w Tarnawie niżnéj (starostwo Turka) w Zydaczowie, w Sokobuwce (Brody), w Kniażu (Złoczów), Husakowie (Mościska), Zabierzowie (Kraków). — Posada listonosza i cztery posady sług pocztowych.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu
dnia 6 i 7 listopada:

W skutek sprzyjającéj pogody, roboty w polach idą przyspieszonym krokiem, dla tego téż nie ma tak wielkich dowozów na targi. Na wczorajszym targu na Baranie dowóz zmniejszył się, w skutek zaś zniżenia cen na targach zamiejscowych i zagranicznych, spadły takowe i u nas.

Płacono za pszenicę czerwoną 234 fnt. od 49—56, białą 50—57; żyto 220 fnt. 38—40; jęczmień 193 fnt. 29 — 32; owies 138 fnt. 15—17; groch 37—40; proso 33—36 złp.

Obrót na dzisiejszym targu kleparskim był mniejszy, zakupna lubo robiono na wywóz, nie były przecież tak wielkie, ażeby na podniesienie cen wpłynęły, przeciwnie pszenica, chociaż dużo jéj zakupiono do Wiednia i Prus, w cenie cokolwiek spadła; żyto utrzymało się w cenie, a piękne warszawskie płacono o 25 centów drożéj; jęczmień piękny był niemniéj poszukiwany przez krupników i do browarów, jakotéż owies do Prus. Rzepak i lnianka były zaniedbane, a koniczyna czerwona nie znajdując kupców, spadła o kilka zła. w cenie.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12.25—13.30, białą 12.75 — 13 75, żyto na wagę 160 ft. 10—10.25, poślednie 9.15—9.80; jęczmień do browaru od 7.50—7.90, na paszę 7—7.25; owies na miarę 4.25—4.50, pośledni 4.10—4.25; koniczynę czerwona 180 fnt. od 40—42; rzepak 150 fnt. 9.50—10 zła.

Handel galicyjsko-węgierski. — Ceny zboża i produktów mącznych w Węgrzech są w porównaniu z cenami w Galicji i Rossji tak wysokie, że wywóz do Węgier z powodu bardzo znacznego zniżenia cen taryfowych na kolejach żelaznych, stanie się zapewne bardzo korzystnym dla dotyczących przedsiębiorców.

Ceny transportu na najkrótszéj i najtańszéj drodze t. j. przez pierwszą węgiersko-galicyjską kolej żelazną są następujące:

Od stacji	Peszt	Miskolcz	Szerencs	Koszyce	Debreczin	Gross Wardein	Temesvar	Arad	Unghvar	Ujhely	Munkacs
	do stacji: Za centnar krajcarów w. a.										
Podwołoczyska	104	88	81	80	96	111	137	128	83	75	86
Czerniowce	119	103	96	95	110	125	152	143	98	90	100
Brody	93	77	70	68	84	99	125	116	72	64	74
Lwów	82	66	59	57	73	88	114	105	61	53	63
Tarnopol	98	82	75	74	90	104	130	121	77	69	80

Ceny te, od których się jeszcze pobiéra odpowiedni dodatek na ażjo, odnoszą się jednak tylko do ładunków w pełnych wagonach.

Przy mniejszych ilościach są ceny transportu tylko nieznacznie wyższe.

Objaśnień co do cen transportu do innych stacji, udzieli bezwątpienia chętnie dyrekcja węgiersko-galicyjskiéj kolei żelaznéj w Wiedniu, któréj także i powyższe daty zawdzięczamy.

Ostatnie wiadomości.

Wiadomość podana niedawno przez *Dz. Polski*, że namiestnictwo uznało wybór Miesesa z okręgu Drohobycz-Stryj-Sambor za ważny — nie sprawdziła się. Natomiast ks. Pawlikow, którego wybór również był nieważny, otrzymał od namiestnictwa certyfikat jako poseł do rady państwa i już zajął tam miejsce.

Dziwne to jest takie postępowanie, które z namiestnictwa robi niejako pierwszą instancję weryfikacyjną, zamiast że pierwszą instancją tą powinny być komisje wyborcze! Słusznie też *Gaz. Narodowa* upomina się, aby delegaci nasi podnieśli w radzie państwa ten nowy a niebezpieczny prejudikat.

Wiener Abendblatt jest zdania, że utworzenie klubu lewicy, o którem na wstępie piszemy, zapowiada burzę. — Dr. Herbst odłączył się bowiem z pewną ostentacją od klubu wielkich właścicieli, ktrrzy popierać chcą ministerstwo Auersperga.

Replika papieża na wiadomą odpowiedź cesarza Wilhelmn ma być bardzo krotką. Papież powiada, że nie spodziewał się nigdy, że jako zwyciężony i uwięziony zostanie jeszcze obrażonym, a to przez monarchę, który niedawno był dumny z tego, że „koronę swą otrzymał od Boga“.

„Po tonie, jaki panował w dziesięcioletniéj korespondencji między gabinetem berlińskim a kurją apostolską, powiada papież, nie mógł on oczekiwać tak szorstkiéj odpowiedzi, szczególnie pamiętając na opinię, którą rząd cesarski objawił przy sposobności zajęcia Rzymu przez wojska włoskie. Zresztą, kończy papież, żadne zdarzenie nie osłabi wiary jego w ostateczne zwycięstwo kościoła i że w dzień tego ostatecznego zwycięstwa prosić on będzie Boga o miłosierdzie dla tych największych wrogów kościoła, którzy zapomnieli, że wszystkie trony mogą upaść z wyjątkiem tronu Chrystusa“.

W procesie Bazaina zaszedł ciekawy epizod. Świadek pułkownik Stoffel został we wtorek po posiedzeniu sądu uwięziony. Na podstawie zeznań jego sąd wojenny oskarża go bowiem o zatajenie urzędowego dokumentu, za który to czyn kodeks karny wojskowy przepisuje karę od 5 — 10 lat więzienia.

Telegramy „Kraju“

Stuttgart 7 listopada. Rząd wniósł w izbie projekt rewizji konstytucji, który zawiera prawo izby wybierania sobie prezesa i prawo inicjatywy.

Bern 7 listopada. Rada narodowu obradując nad rewizją konstytucji związkowéj przyjęła artykuły 19 i 20 według wniosków komisji. Artykuły to dążą do pogodzenia stronnictwa centralistycznego i federalistycznego.

Kursa. — Wiedeń 8 listopada godz. 2.30. Akcje kredytowe 204.—.—Londyn —.—.— Srebro 109.50. — Dukat —.—. — Lombardy 155.50. — Losy z 1864 r. 133.50. — Akcje franko-austr. 36.—. Napolecny .——. — Akcje kolei Karola Ludwika 200.—. — Akcje kolei lwow. czern. 136.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 103.—. — Akcje banku związkow. 26.50. — Oblig. indemn. gal. 74.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 111.—. —Akcje anglobanku 131.50.—Akcje kolei rząd. 319.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 155.50. — Tramway —.—. Banku budowy 76.—. — Akcje kolei wschodniéj 56.—. — Akcje banku anglo-węg. 40.—. — Akcje kolei zjedn. 112.50.—Losy tureckie 54.50.—Losy premj. węg. 78.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 129.—.—. Akcje kolei ces. Elżbiety 211.— Akcje kolei półn. zachodn. 192.—. — Akcje franco-hungaria 25.—. — Ogólny bank austr. 32.50.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy **Moskwa.**

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 8 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... 007	73	75	75	75
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 140	68	—	70	—
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 175	75	50	77	50
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 148	92	50	94	50
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 148	91	50	93	50
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 186	91	25	93	25
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 173	77	—	79	-
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 110	—	—	81	50
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 210	—	—	92	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 1. -letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	200	—	205	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	138	—	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie........	78	—	82	—
„ 3% tureckie 400 franków	54	—	58	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie..........	108	50	110	50
„ w kuponach	107	50	109	50
„ (obrączkowy rubel)........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	153	—	154	50
Talary pruskie..................	170	—	172	—
Dukat obrączkowy.	5	38	5	51
20-frankówka	9	5	9	19
Rumuńskie obligacje 100 tal.	30	—	32	—

WIEDEN, 7 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	68	90	69	—
„ „ w srebrze 5%	73	20	73	35
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	275	—	280	—
„ 1839 1/5 „ 100 „	240	—	242	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	55	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	100	—	100	50
5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „ ..	107	—	108	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	133	50	134	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	79	—	79	50
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	166	50	167	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	12	50	13	—
Salzburga........... „ 20 „	15	50	16	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	76	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	94	25	93	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	132	50	133	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	41	50	42	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	58	—	58	50
„ węgierskie .... „ 80 „	36	50	37	50
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	70	50	71	50
Interventionsbank..... „ 80 „	29	—	31	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	82	—	83	—
Nationalbank	938	—	940	—
Unionbank .... za 200 zła.	113	—	113	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	26	50	27	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	114	—	115	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	47	—	49	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	211	—	212	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2020		2025	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	201	—	202	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	129	—	131	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	—	139	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	156	50	157	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	137	—	138	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	320	—	321	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	159	—	159	50
Theissbahn .... 200 „	—	—	—	—
Tramway wied. ...... 200 „	178	—	180	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	104	—	106	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	57	—	57	50

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	78	—	79	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	24	—	25	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	32	—	32	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	96	—	97	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	—	—	85	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	—	—	82	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „ ...	90	—	91	—
Nationalbank......... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	45	91	60
Węg. tow. kred....... 5½% „	—	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	—	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	83	50	84	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	40	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	91	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	105	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	97	75	96	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	86	—	87	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	71	75	72	25
„ II 1867 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	73	—	73	50
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	47	—	49	—
Siebenbürgen I. ...... 5% sr. w. a..	—	—	83	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	75	112	25
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	25	69	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	64	40	64	70

WARSZAWA, 3 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	5	94	35
„ „ „ 2. 4%	92	95	92	25
kupon ubiegły...........	1	43	—	—
„ nowe 5%	93	—	92	70
kupon ubiegły...........	1	98	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	78	95	78	65
kupon ubiegły	—	—	1	46

Jeżeli jest gdzie na świecie **amator**, mający odwagę ożenić się z panienką, któréj mama i babcia tłómaczą codziennie, że mężatki mogą romansować z kochankami nawet w obecności męża, — raczy nadesłać swój adres do Biura informacyjno-wywiadowczego pod Trzema Papugami. 4709 (2—3)

Wiele wygrałam

Szanowny Panie Profesorze, a to tylko jedynie przez Pańskie instrukcje gry w loterje, zasługujace na jak największą zaletę. Najserdeczniejsze dzięki.

Julja hrabina Czáppy.

Preszburg.

Na zapytania względem udzielenia swoich doświadczonych instrukcyj gry odpowiada profesor **R. von Orliçé** w Berlinie Wilhelmstrasse 125 4672

zaraz i darmo.

Nowo otworzony sklep

Władysł. Skórczewskiego

przy ul. Szewskiéj

Nr. 26 obok cukierni.

Zaopatrzony w ulepszone lampy Dittmara najświeższego fasonu, szkła i przyrządy do lamp wszelkiego rodzaju, oraz **Naftę** ze słynnéj

Fabryki Polankowskiéj.

Jak w innych moich sklepach, tak i tutaj przyjmuję wszelkie reparacje i przerabiania lamp. (4702 3-6)

Dworek z ogrodem

jest z wolnéj ręki do sprzedania przy ulicy **Krupniczéj Nr. 6.**

Bliższa wiadomość u właścicielki ulica Piasek Nr. 57. 4710 (1—3)

W Przegorzałach

pod Krakowem

jest do wydzierżawienia od 1go grudnia 1873

wyrąb wikliny

nadwiślańskiéj na lat następnych pięć, corocznie jednéj poręby na wyroby koszykarskie i jednéj na obręcze i chróst do grodzenia. — O bliższych warunkach powziąć można wiadomość na folwarku w Przegorzałach lub w Krakowie u **W. Dworzeckiego** przy ulicy śgo Jana nr. 310, piętro I.
4707 (1-3)

Kantor wymiany

pieniędzy i papierów publicz-nych podpisanego, podejmuje się pośredniczenia przy uzyskaniu nowych arkuszy

KUPONÓW

do **Obligacyj Indemnizacyjnych Galicyjskich** za mierną prowizją.

Tad. Tarasiewicz.

4711(1-3)

W sprawie kolei wschodnio-węgierskiéj.

Odezwa.

Wywiązując się z powierzonego sobie zadania, komitet przedsięwziął wszelkie kroki, które do strzeżenia praw akcjonaryuszów za potrzebne uważał, i prócz dawniejszych podań i protestów wniósł w ostatnich czasach, łącznie z komitetem lwowskim, memorandum do Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa, do J. E. pp. ministrów Andrassego, Ziemiałkowskiego, Banhansa i Kerkapolego, do sejmu węgierskiego i do deputowanego Deaka, wszystko w celu wyjednania zapłaty kuponu w lipcu b. r. zapadłego, tudzież kuponów nadal płatnych.

Od JE. ministra skarbu otrzymał komitet za pośrednictwem tutejszéj Izby handlowéj zapewnienie szczeréj opieki nad prawami akcjonarjuszów.

Jakkolwiek dotychczasowe usiłowania i czynności komitetu, utrzymujące w ruchu i uwadze wszystkich akcjonarjuszów w znaczniejszych miastach jakoto: Wiedniu, Monachjum, Paryżu, Bruksellі, Amsterdamie i Frakfurcie, dla sprawy całéj znaczne przyniosły korzyści, to jednakże stanowcze i pomyślne skutki dadzą się osiągnąć jedynie przez zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia akcyonaryuszów do Pesztu i powzięcie tamże uchwał na drodze prawa wykonać się dających. Komitet uważając środek ten jako jedynie do celu prowadzący, postanowił łącznie z komitetem lwowskim zwołać ogólne zgromadzenie. Gdy zaś do tego potrzebną jest liczba 15,000 sztuk akcyj, wezwał poprzednio P. T. akcyonaryuszów, aby na opędzenie wydatków kwotę po 50 kr. w. a. od akcyi składali, nadmieniając przytem, iż tylko tych P. T. posiadaczy akcyj, jako przystępujących do wspólnego działania uważać będzie, którzy zaliczkę powyższą złożą.

Ponieważ we Lwowie zgłoszono 10,000 akcyj, w Krakowie zaś około 8000 akcyj, przeto komitet miał uzasadnioną nadzieję, iż P. T. akcyonaryusze dbając o mienie swoje, przystąpią do działania w jak największéj liczbie i zapewnią złożenie 15,000 sztuk akcyj; niestety jednak doznał komitet gorzkiego zawodu, napotykając na największą ze strony P. T. posiadaczy akcyj obojętność, albowiem w Krakowie złożono dotychczas wkładki za 3,700 akcyj, we Lwowie zaś za 3,800, t. j. dopiero połowę ilości do zwołania ogólnego zgromadzenia potrzebnéj.

Obojętność ta jest tém więcéj zastraszającą, albowiem, jeżeli P. T. akcyonaruysze, usuwając się od wspólnego działania, zmuszą komitet do zawieszenia swoich czynności i rozwiązania się, wartość akcyj dotąd sztucznie podtrzymywana spadnie do nic nieznaczącéj kwoty, a P. T. akcyonaryusze utracą niepowrotnie część majątku swojego.

Aby odwrócić takie nieszczęście, komitet postanowil odezwać się po raz ostatni do P. T. akcyonaryuszów i względnie tych P. T. akcyonaryuszów, którzy chwilowo wkładki zapłacić nie mogą, poprzestać na złożeniu z ich strony pisemnego zobowiązania, iż wkładki te po ukończeniu sprawy zapłacą.

W wykonaniu tych postanowień komitet wzywa:

1) tych P. T. akcyonaryuszów, którzy dotychczas wkładki po 50 kr. nie zapłacili, a zapłacić mają możność, aby wkładkę tę najdaléj do dnia 20 listopada b. r. w kantorze bankierskim Wgo **Tadeusza Tarasiewicza** w rynku głównym w Krakowie złożyli;
2) tych P. T. akcyonaryuszów, którzy na swój koszt na zgromadzenie walne do Pesztu jechać chcą, aby deklaracją pisemną w téj mierze z wyszczególnieniem ilości posiadanych akcyj, najdaléj do dnia 20 listopada b. r. w powyższym kantorze złożyli; nareszcie
3) tych P. T. akcyonaryuszów, którzy obecnie wkładki zapłacić nie mogą, aby najdaléj do dnia 20 listopada b. r. podpisali w powyższym Kantorze zobowiązanie, iż wkładki po 50 kr. od akcyi po ukończeniu sprawy zapłacą.

Jeżeli do dnia 20 listopada b. r. przystąpi do działania dostateczna liczba akcyonaryuszów, komitet zawezwie P. T. posiadaczy akcyj do składania swych akcyj w kasie miejskiéj w Krakowie i poczyni odpowiednie kroki do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia akcyonaryuszów do Pesztu.

Jeżeli zaś P. T. akcyonaryusze i na to wezwanie obojętnością odpowiedzą i do tego terminu nie zbierze się potrzebna ilość akcyj, komitet widząc z żalem niemożność skutecznego działania na przyszłość, zakończy czynności swoje i rozwiąże się, składając całą odpowiedzialność za szkody ztąd wynikłe na tych P. T. akcyonaryuszów, którzy obojętnością swoją zwołanie zgromadzenia ogólnego uniemożebnili.

Nie ulega najmniejszéj wątpliwości, iż po rozwiązaniu komitetu, który agitacją we wszystkich większych miastach kurs akcyj podtrzymuje, akcye stracą swoją wartość i takowéj nie odzyskują, albowiem osoby mocno w całéj sprawie interesowane, nie doznając ze strony akcyonaryuszów żadnego oporu, przeprowadzą na ich niekorzyść najszkodliwsze uchwały, jak to zresztą nastąpiło na ostatnich zgromadzeniach w Peszcie.

Dlatego komitet ponawiając powyższe wezwanie, ma nadzieję, iż takowe nie pozostanie bez skutku i P. T. akcyonaryusze nie będą trwać w obojętności, mając na pamięci tę prawdę: „iż ci tylko prawa nabywają i posiadają, którzy je bronić mają odwagę“.

Od komitetu akcyonaryuszów kolei wschodnio-węgierskiéj.

Kraków 3 listopada 1873. 4718 (1-3)

Dr. F. Wilkosz.
przewodniczący komitetu.

Członkowie komitetu: *Jan Kanty Kirchmayer, Albert Mendelsburg, Dr. Oettinger, Tadeusz Tarasiewicz, Dr. Ferdynand Weigel, Ignacy Żółtowski.*

Znaki ochronne poleca się szczególnéj uwadze. Wyrabiający i sprzedający fałszywe przedmioty ulegają pewnym karom.



Distillerie
de la

BÉNÉDICTINE

Liqueur des Moines Bénédictins

De l'abbaye de fécamp

der Director

A. Legrand Aîne.

Jeneralna Ajencja
dla

Austryi-Węgier

międzynarodowe towarzystwo ajencyjne

J. Gust. Wehle & Comp.

Wiedeń, I Esslinggasse 8.

Ajencya:

dla **Czech** u G. Lederer'a, Praga,
dla **Węgier** u Löffelmann'a & Fischera, Peszt.

W epidemicznych chorobach, osobliwie **w cholerze** jest benedyktyński likier najpewniejszym środkiem ochronnym.

„Medicinische Wiener Zeitung“. Między likierami wyrabianemi przez francuskich mnichów zajmuje likier benedyktyński pierwsze miejsce jako środek przyczyniający się do zdrowia. Jest wybornym napojem nietylko dla zdrowych, ale także dla chorych i zdrowiejących, — szczególnie mogą go tam używać, gdzie piją dobre wina, malagę, maderę, sherry i t. d. **Zwierzchność miejska w Arles.** Likier benedyktyński rozdawany lekarzom i po szpitalach dla chorych na cholerę okazał się nader skutecznym. (4660 1-6).

A. Mackean & Comp. otrzymali od **sądu przysięgłych międzynarodowéj wystawy w Wiedniu największą nadgrodę medal zasługi** za swoje **drylowniki i siewniki,** a **dyplom uznania** za **parowe przyrządy do gotowania** (karmy dla bydła i potraw w większéj ilości). Daléj otrzymały przez **A. Mackean'a & Comp.** wystawione

Kosiarki zboża Wood'a „New Champion“

jedyną i największą nagrodę „dyplom zaszczytny“, tudzież **„Wooda“ kosiarki trawy pierwszą nagrodę, złoty medal,** kiedy wszystkie inne systemy kosiarek w liczbie 26 współzawodniczyły napróżno w kośbie, również z największym skutkiem przez nas zaprowadzone **i bardzo słynne**

lokomobile i młocarnie z patent. żelaznemi ramami

z fabryki **Robey'a & Comp.** w Linkoln (Anglja) zaszczycone zostały **medalem zasługi.**

Ze zasady sprowadzamy tylko maszyny najlepszéj konstrukcyi i roboty i mamy w Krakowie tranzytowy i oclony skład tak swoich własnych wyrobów, jak angielskich i amerykańskich maszyn, podejmujemy się także dostarczania, właściwie urządzania **gorzelń, parowych traczów, maszyn do obrabiania drzewa i marmuru, lokomotyw i materyału potrzebnego** dla kolei żelaznych i t. d.

A. Mackean & Co. Filia w Krakowie.

Biuro: Ulica Floryańska N. 338. (4703 2-3)

Skład maszyn: Ulica Basztowa 158 przy plantach.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem przy ulicy **św. Anny pod l. 191** (wchód przez podworzec)

HANDEL WIN

w wybornych gatunkach, smacznych i naturalnych jako to:

Wina: austryackiego i węgierskiego białego i czerwonego, **węgierskiego** tłustego starego i tokajskiego, **francuskiego** białego i czerwonego, **reńskiego, hiszpańskiego, szampana** krajowego wyrobu, **koniaku.**

Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na

Rum wyłącznie Jamaika

skład domu Becker and Jung w Londynie.

Jak dawniéj było mojem staraniem odznaczyć się wyrobami doskonałemi, tak i teraz otworzywszy **handel win** będę znowu kierował się temi samemi zasadami, t. j. przy cenach miarnych dostarczyć Szanownéj Publiczności win dobrych. (4542. 9-13).

Z. Hoff.

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najbliższe ciągnienie 2 stycznia 1874 r.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4438 (-52)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.